

EUCHARYSTYCZNA PRZEMIANA CZŁOWIEKA I ŚWIATA

Najświętszy Sakrament Eucharystii (podobnie jak i inne sakramenty oraz sam Kościół jako sakrament) nie należy tylko do porządku nadprzyrodzonego, lecz oddziałuje na świat doczesny we wszystkich jego dziedzinach. Do specyfiki Eucharystii należy wobec tego również prowadzenie do zwiększonej na miarę Bożego daru odpowiedzialności za sprawy społeczne i polityczne, za ludzką pracę i przyrodę, za dzieje ludzkie i kulturę, za każdy bez wyjątku model relacji: świat – człowiek. Mówi się w tym kontekście o tzw. „Eucharystii Żywej”, która przemienia i jednoczy świat, dokonując jego przeobróżenia. Nic więc dziwnego, że Eucharystia domaga się przełożenia na praktykę życia w świecie i społeczeństwie, rozumianą jako odzwierciedlenie duchowości eucharystycznej, dzięki której człowiek, ubogacony przez nadprzyrodzony dar wiary, nadziei i miłości, otwiera się na wielką prakseologię eucharystyczną i ją urzeczywistnia¹.

Zachętę do włączenia Eucharystii w sprawy *praxis* świata znajdujemy w jej uniwersalnym charakterze, który wypływa z faktu, iż rzeczywistym prawzorem Eucharystii jest Trójca Święta. Natomiast nauka o Trójcy Świętej otwiera – według kard. Josepha Ratzingera – „nowy sposób rozumienia rzeczywistości tego, czym jest człowiek i czym jest Bóg. W tym, co pozornie krańcowo teoretyczne, wychodzi na jaw to, co krańcowo praktyczne; gdy mówimy o Bogu, okazuje się, czym jest człowiek; największy paradoks staje się czymś najjaśniejszym i najbardziej pomocnym”². Uzasadniając takie ujęcie problemu, ks. prof. Czesław Bartnik stwierdza, iż „Eucharystia wewnątrztrynitarna znajduje swoje odbicie *ad extra*: w świecie stworzenia i w świecie zbawienia”³

¹ Por. A. Wojtczak, *Eucharystia żywa społecznie*, W drodze (1989) nr 6, s. 3-11; J. Lewandowski, *Eucharystia. Dar i ofiara*, Ząbki 1997, s. 77-90.

² J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1970, s. 142.

³ Cz. S. Bartnik, *Eucharystia uniwersalna*, *Collectanea Theologica* 56 (1986) f. II, s. 7.

Na eucharystyczną przemianę świata, wynikającą z logiki miłości Bożej, przejawiającej się w misterium Ojca i Syna i Ducha Świętego, składa się eucharystyczne przebóstwienie egzystencji ludzkiej, które wpływa na eucharystyczny kształt odniesień międzyludzkich w świecie, a także na stopniowe spełnianie się Eucharystii kosmicznej. Kresem tak rozumianej eucharystycznej przemiany człowieka i świata jest „niebo nowe i ziemia nowa” (Ap 21, 1), które staną się naszym udziałem wraz z eschatycznym aktem Paruzji. W niniejszych wywodach zwrócimy kolejno uwagę na te zagadnienia.

1. Eucharystyczne przebóstwienie egzystencji ludzkiej w świecie

Niewątpliwie najgroźniejszym błędem chrześcijaństwa był i jest nadal, choć w innej formie – jawiący się już od czasów apostoelskich – gnostycyzm. W średniowieczu podstawy takiej nauki dał Joachim z Fiore, który sądził, że okres człowieczeństwa drugiej Osoby boskiej musi przejść w okres czystego Ducha. Pogląd ten rozwijał się w renesansie, oświeceniu, romantyzmie i idealizmie. Na rozwoju gnostycyzmu aż do naszych czasów najbardziej zaważyła filozofia Hegla, który twierdzi, iż wszystko, co materialne, ma zjawiskowy charakter, a swoją prawdę znajduje dopiero w świecie ducha. Eklezjologia posoborowa uczyniła bardzo wiele, aby wyzwolić się „spod monofizytyzmu, według którego o Kościele stanowi jedynie element Boski. Podkreśla się mocniej wartość oraz pewną autonomię elementu ludzkiego w Eklezji Chrześcijańskiej”⁴ Najświętszy Sakrament Eucharystii łączy w sobie rzeczywistość Boską i ludzką, przypominając z całą mocą, iż mówiąc o tym Sakramencie nie można nigdy zapomnieć o człowieku żyjącym na co dzień w realiach tego świata.

Nie ulega wątpliwości, że wszelkie światopoglądy, które przeciwstawiają sobie „ciało” i „ducha”, naturę i Boga, pozostają w kręgu oddziaływań gnostyckich. Według H. U. von Balthasara, wszystkie te przeciwstawne tendencje, choć początkowo zachęcają, wpadają jednak w końcu w „uduchowienie” oddalające od materii i „ciała” Kardynał von Balthasar zwraca uwagę na „przeciwstawny chrześcijaństwu mityczny patos: Mit szuka drogi dojścia człowieka ku duchowi, Słowo Boże szuka drogi zstąpienia aż po ciało i krew”⁵ Po przyjęciu Ciała

⁴ Cz. S. Bartnik, art. cyt., s. 12.

⁵ H. Urs von Balthasar, *Wprowadzenie*, w: *Św. Ireneusz z Lyonu, Bóg w Ciele i Krwi*, Kraków 2001, s. 10-11.

i Krwi Chrystusa cały człowiek, a więc również ciało jest przeobrażone i nie może ulec zepsuciu, gdyż otrzymuje dar życia Bożego, „albowiem jak chleb, który jest czymś ziemskim, otrzymawszy wezwanie Boga, już nie jest zwyczajnym chlebem, ale Eucharystią, składającą się z dwóch rzeczy: ziemskiej i niebiańskiej, tak też ciała nasze, przyjmawszy Eucharystię już nie ulegają zniszczeniu, bo mają nadzieję zmartwychwstania”⁶

Wracając do przypadków niepełnego oddziaływania Eucharystii na zbawczą przemianę człowieka i świata, można jeszcze przywołać negatywny wpływ jansenizmu, który niemal całkowicie wyeliminował problematykę antropologiczną z teorii i praktyki eucharystycznej. Trzeba jednak przyznać, że także nauka scholastyczna, przyjmując arystotelesowską filozofię do interpretacji nauki o Eucharystii, prowadziła z konieczności „do coraz większego przedziału między pierwiastkiem boskim i ludzkim w tym Sakramencie”⁷ Zresztą właśnie ten przedział uwydatnił się najbardziej w okresie jansenizmu, natomiast nie występował jeszcze wyraźnie w nauce św. Tomasza z Akwinu, który w tej dziedzinie zachował wielką różnorodność⁸. Mimo to, mówiąc o materii sakramentu Eucharystii, którą od początku są chleb i wino, oraz formie, którą widziano w słowach konsekracji, słusznie podkreślano rzeczywistość oznaczaną, czyli prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa. „Zabrakło tylko – jak zauważył bp Edward Ozorowski – człowieka, dla którego został ustanowiony ten Sakrament”⁹

Niewątpliwie jakimś dowartościowaniem człowieka w eucharystycznym misterium była dokonana przez teologów holenderskich i uwzględniona w encyklice Pawła VI *Mysterium fidei* interpretacja przeistoczenia w terminach *transsignificatio* i *transfinalisatio*, które „wyrażają szczęśliwie bardzo ważny moment dynamizmu Eucharystii”¹⁰ Idąc po linii podobnego dynamizmu, Gustave Martelet słusznie zauważa, iż „Eucharystia, jako boska karmicielka człowieka w jego genezie, ma swe miejsce w tajemnicy wzrostu, która umieszcza nas pomiędzy pierwszym a drugim Adamem. Dzięki niej właśnie pierwszy

⁶ Ireneusz z Lyonu, *Adversus Haereses*, IV, 18,5, w: A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1966, s. 50.

⁷ E. Ozorowski, *Problematyka człowieka w nauce o Sakramencie Eucharystii*, *Collectanea Theologica* 44 (1974) f. III, s. 21.

⁸ Por. B. Pylak, *Eucharystia Sakramentem jedności Mistycznego Ciała Chrystusa*, Warszawa 1972.

⁹ E. Ozorowski, *Problematyka człowieka...*, art. cyt., s. 22.

¹⁰ B. Pylak, *Dogmat Eucharystii w nowej interpretacji teologicznej*, *Roczniki Teologiczno-kanoniczne* 19 (1972) z. 2, s. 38.

Adam, który jest w nas duszą żyjącą, karmi się drugim, który jest dla nas Duchem ożywiającym”¹¹. Dzięki Eucharystii, w której zawarte jest uwielbione Ciało Zmartwychwstałego, dokonuje się przetworzenie naszej śmiertelności na wzór Chrystusa, na którego obraz człowiek jest na nowo stwarzany. „Trzeba karmić się przemieniającym Ciałem Zmartwychwstałego, ażeby stopniowo coraz bardziej poddawać się działaniu Ducha Chrystusa, który kształtuje powoli nasze człowieczeństwo na wzór Prawdy i Życia Jego człowieczeństwa”¹². Zgodnie z zapewnieniem Jezusa: „Duch daje życie” (J 6, 63), cała ożywiająca moc Eucharystii pochodzi od Ducha Świętego. „W posiłku eucharystycznym Jezus daje swe Ciało, które – napełnione Duchem – osiągnęło już swój stan chwalebny. Bez tego działania Ducha nie miałoby żadnej siły, by udzielać duchowego życia, życia wiecznego. Samo z siebie ciało na nic się nie zda (J 6, 63b)”¹³. Słowa te potwierdzają, że przysługująca Chrystusowi obecność eucharystyczna wzbogaca się obecnością Ducha Świętego, konieczną dla zapewnienia ciału pełnej skuteczności zbawczej.

Dowartościowanie tej zbawczej skuteczności, przemieniającej nasze ludzkie ciało na podobieństwo rzeczywistego Ciała Chrystusa, sprawia, że współcześni teologowie coraz wyraźniej ukazują działanie Ducha Świętego jako istotę Sakramentu Eucharystii. Epikleza eucharystyczna ma na uwadze nie tylko konsekrację chleba i wina (epikleza konsekracyjna), lecz także prośbę kierowaną do Boga o zesłanie Ducha Świętego i zjednoczenie oraz uświęcenie przystępujących do komunii św. (epikleza komunijna)¹⁴. Obie te epiklezy „odznaczają się jednym i tym samym dynamizmem, który włącza wiernych w przemieniającą moc misterium paschalnego, pozwalając im stawać się osobami napełnionymi Duchem Świętym. Ojcowie Kościoła oraz późniejsi teologowie zgodnie podkreślali, że konsekracja darów ofiarnych nie jest celem samym w sobie, ale prowadzić ma do komunii z obecnym w tych darach Jezusem Chrystusem”¹⁵.

Warto przypomnieć, iż w nawiązaniu do Ojców Kościoła epiklezą w sensie ogólnym jest określana cała Eucharystia. Holistyczny aspekt

¹¹ G. Martelet, *Zmartwychwstanie. Eucharystia. Człowiek*, Warszawa 1976, s. 216-217.

¹² Tamże, s. 217.

¹³ *Eucharystia Sakrament nowego życia. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 2000, s. 95.

¹⁴ Por. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. II, Lublin 1987, s. 432.

¹⁵ Z. Kijas, *Przebóstwienie człowieka i świata*, Kraków 2000, s. 90-91.

epiklezy w stosunku do Eucharystii pozwala na stwierdzenie, że „cały” Bóg i „cały” człowiek zostają objęci tajemnicą uświęcającego działania Boga, który pragnie współdziałania człowieka jako króla i zarządcy stworzenia. Nowa jakość życia ludzkiego i świata jest współzależna od człowieka otwartego na przemieniającą moc Boga. „Bóg zaprasza człowieka do szczególnej wspólnoty miłości i działania, do współdecydowania o jego losach, o jego uświęceniu, które jest tożsame z jego udoskonaleniem czyli przebóstwieniem”¹⁶

Takie ujęcie zagadnienia w całej rozciągłości potwierdza, że „Sakrament Eucharystii nie jest dodatkowym balastem w życiu ludzi, lecz przynależy ściśle do ich egzystencji i że bez tego Sakramentu powstaje w człowieku luka nie do zapełnienia”¹⁷. Bliski Tradycji prawosławnej proces przebóstwienia człowieka zaczyna się już w momencie chrztu, udzielanego w zasadzie niemowlętom, natomiast Eucharystia, do której w Kościele katolickim przystępują w zasadzie dzieci mające już używanie rozumu, owocuje jeszcze bardziej radykalnym upodobnieniem, można rzec sakramentalnym utożsamieniem z Chrystusem, dzięki któremu człowiek „staje się żywą ofiarą, na którą zstępuje moc Ducha Świętego i napęlnia go obecnością Świętej Trójcy”¹⁸. Dzieje się tak dlatego, że „przyjęcie Eucharystii jest naturalnym zwieńczeniem i ukoronowaniem epiklezy komunijnej, a zarazem jest jeszcze mocniejszym otwarciem się na przebóstwiający działanie Trójjedynego Boga. Uczestnicząc w epiklezie konsekracyjnej i komunijnej oraz przyjmując Ciało i Krew Pańską, człowiek jednoczy się ściśle z Jezusem Chrystusem, a przez ofiarowaną mu łaskę uczestniczy w wiecznym i niezniszczalnym Jego życiu. Oznacza to, że odtąd może on powtarzać za Apostołem: Teraz to już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus”¹⁹

2. Eucharystyczny kształt odniesień międzyludzkich

Chrystus, „który się począł z Ducha Świętego i narodził się z Maryi Panny” (*Skład Apostolski*), jest początkiem nowej ludzkości, wzorem nowego sposobu życia w świecie. Dlatego – jak zauważył Joseph Kardynał Ratzinger – „bycie chrześcijaninem to coś więcej niż zwrot

¹⁶ Tamże, s. 97.

¹⁷ E. Ozorowski, *Problematyka człowieka...*, art. cyt., s. 23.

¹⁸ Z. Kijas, *Przebóstwienie człowieka...*, dz. cyt., s. 101; por. G. I. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka. Nauka świętego Grzegorza Palamasa w świetle tradycji prawosławnej*, Lublin 1997, s. 51.

¹⁹ Z. Kijas, *Przebóstwienie...*, dz. cyt., s. 102.

ku nowym ideom, nowemu etosowi, nowej wspólnotcie. Przemiana, która się dokonuje, odznacza się radykalizmem rzeczywistych narodzin, nowego aktu stworzenia. Ale tym samym w centrum procesu zbawienia stoi Dziewica-Matka. Całym swoim istnieniem ręczy Ona za to nowe, które Bóg uczynił. Tylko wtedy, kiedy Jej historia jest prawdziwa i stoi na początku, znaczenia nabierają słowa św. Pawła: Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem... (2 Kor 5, 17)²⁰

W naszym podzielonym świecie właśnie „Eucharystia jest istotną więzią osoby z osobą, a więc także człowieka z człowiekiem, jednostki ze zbiorowością, grupy z grupą. I ta tendencja społecznotwórcza idzie bardzo daleko w głąb i wszcz”²¹ Trzeba więc przyjąć wołanie Jana Pawła II z encykliki *Ecclesia de Eucharistia* i upodabniać się do Chrystusa w szkole Maryi, „Niewiasty Eucharystii”, wrażając zgodę na to, aby nam towarzyszyła w budowaniu nie tylko więzi eklezjalnych, ale relacji społecznych w ogóle, na co wskazuje maryjny *Magnificat*²². W tak ujętej wizji Eucharystii odnajdujemy podstawowy czynnik socjalizacji zbiorowości ludzkich, który wskazuje na każdego bliźniego jako na „sakrament Boga”

Eucharystia jawi się tu jako jedna z sił przebudowy społecznej i rozwiązywania kwestii społecznej w duchu autentycznej wspólnoty osób. Wskazując na wyzwolenie z niewoli tego świata, Eucharystia nie ogranicza się do twierdzeń, że autentyczna wolność stanie się naszym udziałem dopiero w ojczyźnie niebieskiej, ale jest mocno osadzona w świecie ziemskim, potwierdzając tym samym, że Kościół, który żyje dzięki Eucharystii (*Ecclesia de Eucharistia vivit*), posiada w tym świecie autentyczny wymiar socjalny. Dlatego Eucharystia jest zaczątkiem takiego odrodzenia się społeczeństwa ziemskiego, który tchnie „duchem maryjnej i ekumenicznej służby człowieka dla człowieka, jak ów Wielki Znak na niebie (Ap 12, 1), żeby wydrzeć ducha wyzysku człowieka przez człowieka”²³

Święty Paweł uczy, że najbardziej „anty-eucharystyczne” jest zło społeczne: „kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało Pańskie, wyrok sobie spożywa i pije (...) potępiony ze światem” (1 Kor 11, 29).

J. Ratzinger, *Bóg jest blisko nas. Eucharystia: centrum życia*, Kraków 2002, s. 23.

²¹ Cz. S. Bartnik, *Eucharystia uniwersalna*, art. cyt., s. 12; por. K. Gózdź, *Eucharystia a dzieje*, *Ethos* 11(1998) nr 1-2, s. 78-86.

²² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 53-58.

²³ Cz. S. Bartnik, *Eucharystia uniwersalna*, dz. cyt., s. 13.

32)²⁴ Chodzi tu o wszelkie przejawy zła, które godzą nie tylko w poszczególne osoby czy takie grupy społeczne, jak wrogie państwa i narody, lecz mogą także prowadzić do globalnej wojny, która przy użyciu współczesnych środków rażenia jest w stanie doprowadzić do zagłady całej ludzkości.

Warto dodać, iż ci, którzy jeszcze w niektórych nurtach teologii wyzwolenia opowiadali się za mitem rewolucji, pokładali złudną nadzieję, że tylko rewolucja może zaowocować nową społecznością. „Obecnie – jak pisze kard. Ratzinger – po tylu nieudanych próbach, wygasła stopniowo wiara w cud samoistnego wyłonienia się z dialektycznego skoku rewolucyjnego nowej społeczności. Powoli staje się jasne, że konieczna jest inna alternatywa: rozumnych kroków, w których urzeczywistnia się to, co możliwe, a nie obiecuje i zaprzysięga się w jakiejś mglistej filozofii to, co niemożliwe”²⁵ Otóż Jan Paweł II niezmordowanie uczył, że „Eucharystia jest antytezą wszelkich struktur zła i grzechu, dlatego sama sądzi chrześcijan z miłości. Sądzi z tego, czy była ona tylko pięknym hasłem, czy też została przekuta w czyn, zmieniona na gesty podanego kubka wody, otwartych drzwi i serc oraz pomocy okazanej potrzebującym”²⁶ Trzeba tu jeszcze dodać, że sam czyn eucharystyczny jest również darem paschalnym, dawanym wraz z Eucharystią. Bogu nie chodzi bowiem o bezwzględne nakazywanie ludziom „osiągnięcia świętości własnymi siłami, a dopiero potem przyjmowania Chrystusa Eucharystycznego, bo właśnie On został wśród nas po to, żeby nam pomagać, podnosić, uświęcać. Dotyczy to zarówno życia jednostek, jak i całych zbiorowości”²⁷

Eucharystia jest miejscem, w którym spotykają się dwie drogi: droga Boga, który szuka człowieka, i droga człowieka, który szuka Boga. To właśnie Bóg, który uświęca dar chleba i wina – owoce ziemi (oraz winnego krzewu) i pracy rąk ludzkich, obdarza człowieka

²⁴ Tamże, s. 16. Cytowany tekst św. Pawła należy rozpatrywać łącznie z innymi wypowiedziami Chrystusa o Eucharystii, a zwłaszcza: „Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6, 53; por. J 6, 54-59) oraz: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają” (Mt 12, 9). Por. E. Ozorowski, *Problematyka człowieka...*, art. cyt., s. 24.

²⁵ J. Ratzinger, *Wolność i wyzwolenie. Antropologiczna wizja instrukcji „Libertatis conscientia”*, w: tenże, *Kościół – ekumenizm – polityka*, Kolekcja Communio nr 5, Poznań-Warszawa 1990, s. 289.

²⁶ A. Wojtczak, *Eucharystia jako „osąd” Kościoła i świata*, Ateneum Kapł. 115 (1990), 45. Por. J. Grześkowiak, *Liturgia dziś*, Katowice 1982, s. 432-436.

²⁷ E. Ozorowski, *Problematyka człowieka...*, art. cyt., s. 24.

żyjącego w społeczeństwie możliwością oddania siebie Bogu i ludziom. Dzieje się tak dlatego, że „Chrystus Pan, poprzez Eucharystię, Sakrament i ofiarę, jednoczy nas z sobą i jednoczy wzajemnie nas, ludzi, więzią doskonalszą od jakiegokolwiek zjednoczenia w porządku natury; a zjednoczonych rozsyła na cały świat, abyśmy poprzez wiarę i czyny dawali świadectwo Bożej miłości, przygotowując przyjście Jego królestwa i antycypując je, choć jeszcze w cieniu obecnego czasu”²⁸

Wsluchując się w słowa encykliki Jana Pawła II o kwestiach społecznych, głębiej pojmujemy, iż „uczestnicząc w Eucharystii, wszyscy jesteście wezwani do odkrywania, poprzez ten Sakrament, głębokiego sensu naszego działania w świecie na rzecz rozwoju i pokoju; do czerpania zeń energii, ażeby wielkodusznie, coraz pełniej oddawać się sprawie na wzór Chrystusa, który w tym Sakramencie życie swoje oddaje za przyjaciół swoich (por. J 15, 13). Nasze osobiste zaangażowanie zjednoczone z ofiarą Chrystusa nie będzie daremne, lecz – jak Jego ofiara – z pewnością przyniesie owoce”²⁹

Rozwiązanie kwestii społecznej w duchu Eucharystii będzie możliwe tylko wtedy, gdy Eucharystia będzie wpływać na ludzką codzienność w świecie, kształtując ją w duchu międzyludzkiej solidarności i braterstwa. Nikt nie powinien wątpić, że „porzucenie Chrystusa, porzucenie Eucharystii, w przekonaniu, że się znajdzie człowieka, byłoby dowodem braku zrozumienia dla człowieczeństwa, ale prawdą jest również, że udział w Eucharystii musi pobudzać nas w życiu do działania, które przekształcałoby naprawdę niehumanitarne warunki na świecie”³⁰

Niewątpliwie pierwszym środowiskiem przetwarzania niehumanitarnych warunków świata przez Eucharystię jest wspólnota rodzinna, co w Polsce mocno podkreślał Prymas Tysiąclecia, kard. Stefan Wyszyński. Był on przekonany, że uniwersalizm eucharystyczny „obejmuje kręgi wspólnot naturalnych – od rodziny po narody i świat, który z perspektywy tej wspólnoty jest rodziną rodzin. A więc to, co przez wspólnotę eucharystyczną dowartościowane jest w osobie, poprzez więź człowieka z Bogiem, to także i we wspólnocie powszechnej uzyskuje sankcję, jako zapowiedź pełnej, już realizowanej jedności ludzi z Bogiem i w Bogu. Tak powinna być rozumiana Komunia św.,

²⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 48; por. tenże, *Eucharystia szkołą wolności i solidarności międzyludzkiej*, L'Osservatore Romano 18 (1997) nr 7, s. 15.

²⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 48.

³⁰ Z. Fortuniak, *Eucharystia drogą do wyzwolenia*, w: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny. Pomoce teologiczno-duszpasterskie dla parafii*, red. S. Napierała, Poznań 1987, s. 203-204.

jako wzbogacenie się osoby we wspólnocie Osób Bożych i we wspólnocie ludzkiej, która żyje osobowością Boga”³¹.

Nauka Prymasa Tysiąclecia zasługuje na przypomnienie ze względu na fakt, że tradycyjna rodzina jest dzisiaj coraz częściej postrzegana jako model odchodzący w przeszłość. Dobrze więc, że w centrum przeżyć Roku Eucharystii w Polsce, jako hasło III. Krajowego Kongresu Eucharystycznego przyjęto słowa: „Pozostań z nami Panie w naszych rodzinach” W wygłoszonych przy tej okazji w Warszawie wykładach, o. Jacek Salij, ks. Ireneusz Mroczkowski i ks. Krzysztof Pawlina przypominali, iż Eucharystia, w której zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, jest źródłem małżeństwa chrześcijańskiego, dzięki czemu stanowi Kościół domowy, który z kolei stanowi Eucharystię³².

Także w perspektywie małżeństwa i rodziny można mówić o dwukierunkowości daru Eucharystii, która w naszym ludzkim świecie ogarnia wszystkich wyznawców Chrystusa jako włączonych w wykonywane na co dzień prace, w społeczne odpowiedzialności, i w ogóle w całe nasze zaangażowanie doczesne. Wspólna Eucharystia całego Ludu Bożego pozwala zaprosić Boga do naszej codzienności, dzięki czemu także świat międzyludzkich odniesień ulega błogosławionemu przeobrażeniu, gdyż Eucharystia, w której największym bogactwem jest sam Chrystus, uczy kochać jak On, walczyć jak On, umierać jak On i zmartwychwstawać jak On. W ten sposób, począwszy od najmniejszej komórki społecznej, a skończywszy na społeczności całego świata, urzeczywistnia się to, o czym pisał św. Leon Wielki: „Uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa sprawia, że przemieniamy się w to, co przyjmujemy”³³.

Przemiana taka nie dokona się jednak jedynie dzięki przyjmowaniu Komunii św. Domaga się ona również pracy rąk ludzkich na różnych odcinkach aktywności w świecie, aby owoc tej pracy stał się chlebem życia i napojem duchowym. Tylko pod tym warunkiem po przyjęciu Komunii św. potwierdzona zostanie autentyczność wspomnianej przemiany, gdyż wszystkie czyny człowieka staną się czynami Chrystusa. W ten sposób każda praca człowieka, wszystkie jego działania i uczynki

³¹ J. Lewandowski, *Eucharystia. Sakrament osoby i wspólnoty w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1988, s. 135.

³² Ks. Ireneusz Mroczkowski wygłosił wykład na temat: „Zamęt w rodzinach i pokój Eucharystii”; ks. Krzysztof Pawlina na temat: „Eucharystia w parafii a służba małżeństwu i rodzinie”; natomiast o. Jacek Salij na temat: „Sakrament małżeństwa a Sakrament Eucharystii” Teksty wykładów są dostępne na stronach internetowych Opoki. Por. Jan Paweł II, *Rodzina wspólnotą życia i miłości*, L'Osservatore Romano 18 (1997) nr 7, s. 34-35.

³³ Św. Leon Wielki, *Mowa 12 o Męce*, w: tenże, *Mowy*, Poznań 1957, s. 298.

stają się nie tylko szczeblami jego duchowego rozwoju, lecz także ubogacania siebie i innych ludzi oraz uświęcania świata.

Owoc pracy rąk ludzkich, który jest składany na Ołtarzu Pańskim, to potwierdzenie wewnętrznej łączności wiernych, określanej przez dokumenty Soboru Watykańskiego II jako *actuosa participatio*, to znaczy czynny współdział, do którego, poza zaangażowaniem w pracę zawodową, zobowiązuje społeczny charakter Mszy św. i potrzeba czynnego uczestnictwa w świętowaniu liturgicznym³⁴. Tylko w ten sposób może się spełnić pragnienie Jana Pawła II, który w encyklice *Laborem exercens* i w niezliczonych przemówieniach do ludzi pracy przypominał o ich niezastąpionej roli w pomnażaniu dobra wspólnego całego społeczeństwa. Chodzi tu także o eucharystyczne przeobrażenie samego przedsiębiorstwa, które będąc „kategorią techniczną (technologiczną), ekonomiczną, ostatecznie musi być wspólnotą ludzi, których praca jest czymś o wiele cenniejszym, aniżeli towar przemysłowy. Praca wyraża człowieka poświęcającego swoją energię, jest ekspresją osoby, osobowości, mającej pierwszeństwo przed najkosztowniejszymi nawet urządzeniami i maszynami”³⁵.

Ostatecznie rzecz biorąc, Magisterium Kościoła z Janem Pawłem II na czele widzi w Eucharystii eschatyczną perspektywę pracy, dzięki której, mocą Ducha Świętego, odnawia się oblicze ziemi: „Kiedy bowiem w Duchu Pańskim i według Jego polecenia rozkrzewimy na ziemi ludzką godność, braterską wspólnotę i wolność, tzn. wszystkie te dobre owoce natury i naszego wysiłku, to znów je znajdziemy, oczyszczone już jednak z wszelkiej nieczystości, rozświetlone i przemienione, gdy Chrystus przekaze Ojcu wieczne i powszechne królestwo” (KDK 39)³⁶.

3. Dopelnienie przemiany świata w Eucharystii kosmicznej

W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* Jan Paweł II wyznaje, że dane mu było również sprawować Eucharystię w wielu miejscach: na górskich szlakach, nad jeziorami i na brzegach morskich; sprawował ją na ołtarzach zbudowanych na stadionach, na placach miast... Ta

³⁴ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, nr 13, 19, 30; *Dekret o apostołstwie świeckich*, nr 4; J. Krasiński, *Spoleczny charakter Mszy św. według „Institutio Generalis Missalis Romani”*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 23 (1970) nr 1-6, s. 92-104.

³⁵ J. Krucina, *Wspólnota pracy w perspektywie Eucharystii*, *Ateneum Kapł.* 106 (1986), 99.

³⁶ Por. J. Krucina, *Wspólnota pracy...*, art. cyt., s. 103-106.

różnorodna sceneria Mszy św. papieskich sprawiła, iż Papież doświadczał bardzo mocno – jak to sam ujął – „uniwersalnego, można wręcz powiedzieć kosmicznego charakteru celebracji eucharystycznej”³⁷

Snując dalej swoje eucharystyczne wyznania, Jan Paweł II dodaje, iż Msza św. „jest wciąż poniekąd sprawowana na ołtarzu świata”³⁸ Jednoczy niebo z ziemią. Zawiera w sobie i przenika całe stworzenie. Syn Boży stał się człowiekiem, aby w najwyższym akcie uwielbienia przywrócić całe stworzenie Temu, który je uczynił z niczego. I w ten sposób On – Najwyższy i Wieczny Kapłan – wchodząc do odwiecznego sanktuarium przez swoją krew przelaną na Krzyżu, zwraca Stwórcy i Ojcu całe odkupione stworzenie. Czyni to przez kapłańską posługę Kościoła, na chwałę Najświętszej Trójcy. Doprawdy jest to *mysterium fidei*, dokonujące się w Eucharystii: świat, który wyszedł z rąk Boga Stwórcy, wraca do Niego odkupiony przez Chrystusa”³⁹

Jak wynika z przytoczonego tekstu, eucharystyczna myśl Jana Pawła II, zawarta w jego ostatniej encyklice, wyraźnie wskazuje, że w wspomniana wyżej dwukierunkowość daru Eucharystii ma również swoje zastosowanie do świata rozumianego jako cały kosmos. Uzasadniając takie rozumowanie, ks. Roman Rogowski pisał, iż „w wymiarach misteryjnych ziemski ołtarz staje się ołtarzem niebieskim i odwrotnie, ziemski wychyla się ku niebieskiemu, ziemia ku niebu. Gdy w *Liście do Efezjan* Paweł pisze, że Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napęlić (*pleróse tà pánta*) (Ef 4, 10), wtedy nietrudno skonstatować, że ta linia zbawienia doskonale realizuje się właśnie w Ofierze Eucharystycznej. Zstąpienie (*katábasis*) dzieje się ze względu na wstąpienie (*anábasis*), ponieważ właśnie tu widać najlepiej, jak wkroczenie tego, co Boskie, w to, co ludzkie i kosmiczne, dzieje się w celu sprowadzenia wszechświata w sferę Bożą”⁴⁰

Wypada tu jeszcze raz zwrócić uwagę na Wcielenie, jako na swoisty klucz do rozumienia Eucharystii przez Ojców Kościoła. Jak przypomina Michael Figura, „aż do okresu nicejskiego nauka o Eucharystii była – zwłaszcza u greckich Ojców Kościoła – nacechowana *zasadą*

³⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 8.

³⁸ Nie ulega wątpliwości, że Jan Paweł II nawiązał tutaj do eseju wybitnego myśliciela francuskiego P. Teilharda de Chardin, który został opublikowany w 1969 r., w krakowskim miesięczniku „Znak” pod dokładnie takim samym tytułem.

³⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 8.

⁴⁰ R.E. Rogowski, *Eucharystia i kosmos*, Coloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne 9 (1977), 175.

inkarnacyjną: chodzi tu o wcielenie się Boga w Jezusa Chrystusa, które – według hymnu z Flp 2, 6-11 – poprzez uniżenie się (*kenosis*) Boga zmierza do naszego zbawienia”⁴¹ Dla naszych rozważań ważne jest to, że „Eucharystia, jako Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, urzeczywistnia się poprzez zstąpienie boskiego *Logosu* na dary ofiarne dzięki epiklezie, czyli modlitwemu przywołaniu Boga, aby *Logos* zstąpił i konsekrował te dary, a następnie poprzez Eucharystię doprowadził ludzi z powrotem do Boga”⁴².

Podobne rozumienie Eucharystii występuje u P. Teilharda de Chardin, który mówi o Najświętszym Sakramencie nie tyle w aspekcie wydarzenia paschalnego, ile właśnie w aspekcie Wcielenia. Eucharystia, w takim ujęciu, jest jakby duchowym punktem kulminacyjnym Wcielenia, jest równocześnie „osią”, w której dokonuje się dalszy proces wcielenia i nowego stworzenia. „Kiedy Chrystus zstępuje sakramentalnie do każdego z wiernych, rozumiemy teraz, że nie przychodzi z nimi rozmawiać. Przychodzi, by wcielać go więcej fizycznie w siebie i we wszystkich pozostałych wiernych, w jedność wzrastającego świata”⁴³ Właśnie dlatego „uczestnicząc w Eucharystii, chrześcijanin ma świadomość, że dotyka samego serca ewolucji. I odwrotnie, by dotknąć serca Hostii, spostrzega się, że musi łączyć się przez akceptację i realizację całego swego życia z całym jego zasięgiem i ciężarem, z całym Ciałem świata w ewolucji”⁴⁴. Paul Teilhard de Chardin jest przekonany, że „połączyć się z Chrystusem w Eucharystii to niezawodnie i *ipso facto* włączyć się za każdym razem głębiej w proces chrystogenezy, która jest niczym innym jak duszą powszechnej kosmogenezy”⁴⁵, w czym tkwi – według niego – istota wiary chrześcijańskiej.

Ukazując Eucharystię jako przedłużenie Wcielenia, P. Teilhard de Chardin twierdził, iż Chrystus, jako Centrum i Omega, pociąga do siebie wszystko, co istnieje. Przyciąganie to porównuje on do rozprzestrzeniającego się płomienia ognia pisząc, iż podobnie „jak iskra rzucona we wrzos otacza się wkrótce szerokim kręgiem ognia, podob-

⁴¹ M. Figura, *Eucharystia jako sakramentalne wcielenie Jezusa*, *Communio* 24 (2004) nr 5, s. 80.

⁴² Tamże, s. 81.

⁴³ Cyt. za: J. Kulisz, *Eucharystia sakramentem wcielenia w ujęciu Teilharda de Chardin*, *Coll. Theol.* 48 (1978) fasc. II, s. 72; por. P. Teilhard de Chardin, *Środowisko Boże – Człowiek*, Warszawa 1964.

⁴⁴ Cyt. za: J. Kulisz, *Eucharystia...*, art. cyt., s. 74.

⁴⁵ P. Teilhard de Chardin, *Wprowadzenie do życia chrześcijańskiego*, w: tenże, *Zarys wszechświata personalistycznego i inne pisma*, red. M. Tazbir, Warszawa 1985, s. 164.

nie w ciągu wieków, sakramentalna Hostia (ponieważ jest tylko jedna Hostia w rękach kapłanów, którzy się zmieniają) się rozwija, otaczając się coraz bardziej intymniej, w nieskończenie większą, drugą Hostię, którą jest sam świat, świat stopniowo pochłaniany przez element uniwersalny⁴⁶.

Skoro konsekrowana Hostia rozciąga się na cały Kosmos, to uzasadnione jest twierdzenie o swoistej „konsekracji Wszechświata”, który Chrystus każdego dnia na nowo przenika i ożywia. Ostatecznie cały świat przemienia się w Ciało Pana. W Eucharystii dokonuje się w ten sposób powrót świata do Boga, gdyż „Chrystus-Pantokrator ofiarowuje nieustannie w niej siebie, by cały kosmos przepelnić sobą i uczynić własnym Kosmicznym Ciałem”⁴⁷. Wszystko to sprawia, iż „w Eucharystii jest już obecna przyszłość świata, ona już teraz wskazuje na końcowy stan stworzenia. Świat materialny nie zostanie unicestwiony, lecz dozna chwalebnej przemiany na końcu czasów, kiedy powstanie nowe niebo i nowa ziemia (2 P 3, 14; por. Dz 3, 19-21)”⁴⁸.

Nowe niebo i nowa ziemia przywołują z kolei kosmiczny wymiar Paruzji, który w kontekście Eucharystii nakazuje uznać, że „odnowienie wszystkich rzeczy” dotyczy najpierw człowieka, który w obecnym stanie podlega zniszczeniu i musi stać się inny, by mógł żyć wiecznie (por. 1 Kor 15, 50). Zatem pierwszym elementem Paruzji jest powszechne zmartwychwstanie umarłych, które dokonuje się mocą Chrystusa zmartwychwstałego i dzięki łączności z Nim (por. J 6, 39; 6, 54). Nawiązując do *Listu – Kongregacji Nauki Wiary – w sprawie niektórych zagadnień związanych z eschatologią*, ks. Lucjan Balter przynosi zawartą w nim interpretację Wniebowzięcia Maryi na wszystkich zmarłych, odchodzących w chwili śmierci do domu Ojca. W artykule na temat wiary w zmartwychwstanie ciała, ks. Balter przypomina, iż „w mszach św. za zmarłych Kościół nie modli się już za dusze zmarłych, ale po prostu za ludzi, za zmarłych, wyrażając zarazem modlitewną nadzieję na ich zmartwychwstanie w dniu ostatecznym, który w świetle wypowiedzi Jezusa, odnotowanych choćby w Ewangelii Janowej (por. m.in. J 5, 21. 24. 28n; 6, 40. 44. 54), nie musi się utożsamiać z dniem końca świata, ale może równie dobrze oznaczać

⁴⁶ Cyt. za: J. Kulisz, *Eucharystia...*, art. cyt., s. 74.

⁴⁷ R.E Rogowski, *Eucharystia i kosmos*, art. cyt., s. 175; por. W. Beinert, *Christus und der Kosmos*, Freiburg i. Br. 1974.

⁴⁸ J. Grześkowiak, *Eucharystia. Człowiek. Świat*, dz. cyt., s. 232; por. L. Grieben, *Der heilige Geist und Kosmos*, München 1975; J. Ernst, *Znaczenie eucharystycznego Ciała dla jedności Kościoła i kosmosu*, Concilium 1-10 (1968), 583-589.

moment śmierci człowieka i jego osobistego spotkania z Chrystusem zmartwychwstałym⁴⁹ Ważne jest w tym rozumowaniu zwrócenie uwagi na ostateczny cel Paruzji, którym jest doprowadzenie ludzkości i całego świata do pełnego zjednoczenia z Trójjedynym Bogiem, dokonujące się przez osobiste spotkanie z Chrystusem zmartwychwstałym w momencie śmierci. Przywołując postać niezapomnianego papieża Jana Pawła II, który w godzinie śmierci łączył ofiarę swego życia z ofiarą Chrystusa w Mszy św., odprawianą w tej właśnie godzinie przy jego łożu, nie możemy mieć najmniejszej wątpliwości, że błogosławiony owoc osobistego spotkania ze Zmartwychwstałym zapewnia nam udział w Eucharystii.

Na ścisły związek pomiędzy zmartwychwstaniem a nadzieją Paruzji, która urzeczywistnia się w Eucharystii, zwrócił też uwagę kard. Joseph Ratzinger, który już ponad trzydzieści lat temu, w swoich wykładach z eschatologii pisał: „Pan przyszedł jako już zmartwychwstały, przychodzi wciąż w Eucharystii i przez to właśnie pozostaje Przychodzącym, nadzieją świata”⁵⁰. Wyciągając wnioski ze swego rozumowania, obecny papież Benedykt XVI dodaje, iż „nadzieja eschatyczna łączy się z duchowym napięciem modlitwy i siłą wspólnotowej wiary, wiąże się z doświadczeniem obecności Ostatecznego przy sprawowaniu Eucharystii”⁵¹, którą – idąc za teologiem angielskim C. H. Doddem – nasz papież Benedykt określa jako „sakrament urzeczywistnionej eschatologii”⁵².

* * *

Oczekując na ostateczną realizację apokaliptycznej zapowiedzi Pana: „Przyjdę niebawem”, rozumianą jako wielkoduszną odpowiedź Boga na błagalne *Marana tha*, śpiewane podczas dziękczynienia mszalnego od czasów apostoelskich, warto zwrócić uwagę na rolę Eucharystii w pozytywnym widzeniu przyszłości świata, który od początku drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa ukazywany był jako zły. W związku z taką negatywną wizją świata, ostatnia prośba *Ojcze nasz* wysunęła się z biegiem czasu przed prośbę pierwszą i drugą, i już nie wołanie: „Przyjdź Królestwo Twoje”, poruszało serca modlących, ale błaganie: „Zbaw nas ode Złego” Według kard. Josepha Ratzingera, w takim

⁴⁹ L. Balter, *Wierzę w ciała zmartwychwstanie*, Communio 11 (1991) nr 1, s. 8.

⁵⁰ J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 2000, s. 17.

⁵¹ Tamże, s. 18.

⁵² Tamże, s. 59.

samym duchu rozwinęły się wezwania *Litanii do Wszystkich Świętych*, w której dziesięć wezwań wyraźnie wskazywało, „że słowo zło objęło wszystkie ludzkie trwogi i dyktowane przez nie prośby. Miejsce centralne zajmuje śmierć jako ostatni wróg człowieka, wróg kryjący się w cieniu wszystkich innych wrogów”⁵³

Jakże inny wydzźwięk miała *Litania do Wszystkich Świętych*, śpiewana po śmierci papieża Jana Pawła II. Odzwierciedliło się w niej stwierdzenie kard. Ratzingera, iż „aby znaleźć szczęście, nie trzeba od świata uciekać, ale trzeba go przemienić. Dawna eschatologia opatrzona etykietką zbawienie duszy zostaje odsunięta w kąt, bo zdaje się nie wносить niczego do *praxis* naszych czasów”⁵⁴

Zarówno z kazania wygłoszonego przez dziekana Kolegium Kardynalskiego, kard. J. Ratzingera podczas Mszy św. pogrzebowej Jana Pawła II, jak i z homilii inauguracyjnej papieża Benedykta XVI jasno wynika, iż śpiewana wówczas kilkakrotnie *Litania do Wszystkich Świętych* oznaczała wejście żywego Kościoła, z Papieżem, który odszedł do domu Ojca na czele, „do szkoły świętych, wielkich mistrzów prawdziwej pobożności eucharystycznej”⁵⁵, pośród których na pierwszym miejscu stoi Najświętsza Dziewica Maryja, ukazująca najpełniej „przemieniającą moc, jaką posiada Eucharystia. W Niej dostrzegamy świat odnowiony w miłości. Kontemplując Ją wziętą do Nieba z duszą i ciałem, dostrzegamy skrawek nowych niebios i nowej ziemi, które otworzą się przed naszymi oczyma wraz z powtórным przyjsciem Chrystusa. Tu na ziemi Eucharystia stanowi ich rękojmię i, w pewnym sensie, antycypację: *Veni, Domine Iesu!* (Ap 22, 20)”⁵⁶

Nic dziwnego, że ta właśnie myśl Jana Pawła II towarzyszyła obradom XI Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów, który zebrał się w Watykanie w maryjnym miesiącu październiku, na zakończenie Roku Eucharystii. Poświadczają to dobitnie ostatnie zdania dokumentu *Instrumentum laboris*, które przywołują słowa, wydanego na Rok Eucharystii, Listu apostołskiego papieża Jana Pawła II *Mane nobiscum Domine*: „W Maryi, która jest w pełni Niewiastą Eucharystii, Kościół kontempluje nie tylko swój najdoskonalszy wzór, ale również antycypowane urzeczywistnienie nowego nieba i nowej ziemi, których całe stworzenie oczekuje z wielkim utęsknieniem. Ufnie i pobożnie

⁵³ Tamże, s. 19.

⁵⁴ Tamże, s. 24.

⁵⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 62.

⁵⁶ Tamże.

prosząc o Jej opiekę, Kościół nabierze nowego dynamizmu, aby Eucharystia była źródłem i szczytem całego jego życia oraz misji na chwałę Boga i dla zbawienia ludzi i świata” (*Instrumentum laboris*, nr 91)⁵⁷

⁵⁷ Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum Domine*, nr 31.